

# ReTo, Gasolina

Prrr, ej, yea, yea, yea, yea, yea, yea

Nikt nie robi tu tego jak ja  
Zysk się mnoży i cash robi kap-kap  
Bejbe, mi wchodzi na łeb, jak tamta  
Jak to robię, to robię to w klapkach  
U mnie w mieście, wiedzą kim jestem  
Pies mnie widzi, to wrzucam na bęben  
Zawsze chciałem mieć czarną BM'kę  
Mam już dwie, teraz pora na Bentley (Prrr)  
Ona pyta mnie: "Czy jestem wolny?"  
Choć się nie spieszę, nie chcę gadać z nią  
Ale mam ziomala, co jest OG  
I nie dawno wyszedł, jak chodzi o to  
Dzień po dniu i tak leci to życie  
A ja tylko widzę się, wyżej co rok  
I jak dalej to pójdzie, jak idzie  
To nabiję guza o sam nieboskłon

Ajajajaj, daj mi ten sos  
Jako młody chłopak, miałem wizję  
A teraz na jave zamieniłem ją  
Ajajajaj, która to noc?  
Gdy go robię, wydaję i robię, wydaję i robię, wydaję i robię i  
Ajajajaj, daj mi ten sos  
Jako młody chłopak, miałem wizję  
A teraz na jave zamieniłem ją  
Ajajajaj, która to noc?  
Kiedy rozmyślam i napełniam szkło, ej

Ja mam patent, wiem tu i co ja  
Żaden raper, weź mów mi na Pan  
W szafie pasek mam od Louis V  
Nie zakładam go, zakładam wysoki stan  
Nie chcę być pusty, jak przydrożny bar  
Mam paru kumpli, co dobrze ich znam  
Ciężki charakter, wiem, ile co tu jest warte  
I wiem że zapewne mnie stać  
Znak zodiaku, to u mnie byk, także, siodło nie bardzo pasuje  
Ona chciałaby mnie na smycz  
A ja na smycz nie chcę w ogóle  
Co na jutro mam, zrobię dziś  
Sam poprzeczkę podnoszę w górę  
Bo mi szczęścia nie dają zysk  
Ale to że żyje, jak lubię

Ajajajaj, daj mi ten sos  
Jako młody chłopak, miałem wizję  
A teraz na jave zamieniłem ją  
Ajajajaj, która to noc?  
Gdy go robię, wydaję i robię, wydaję i robię, wydaję i robię i  
Ajajajaj, daj mi ten sos  
Jako młody chłopak, miałem wizję  
A teraz na jave zamieniłem ją  
Ajajajaj, która to noc?  
Kiedy rozmyślam i napełniam szkło, ej